

MORSKI AMBASADOR GDAŃSKA

Mateusz Kuśnierewicz & Balic Sail 2010.



Foto: Przemek ŚWIDERSKI

Co najmniej 11 żaglowców i kilkadziesiąt jachtów ma wpłynąć 8 lipca do starego portu gdańskiego nad Motława, aby do 11 lipca uczestniczyć w czternastym już międzynarodowym zlocie Baltic Sail 2010 Gdańsk. O przygotowaniach do tej największej imprezy żeglarskiej w Polsce poinformował jej komandor Mateusz Kuśnierewicz, znany żeglarz i olimpijczyk oraz ambasador morski Gdańska. Organizatorem zlotu jest Fundacja Gdańska.

- Urodziłem się i wychowałem w Warszawie, ale z Gdańskiem związany jestem od najmłodszych lat, bo często przyjeżdżałem tutaj na regaty - mówi Kuśnierewicz. - Żeby być bliżej morza, od 30 kwietnia jestem nawet mieszkańcem Gdańska. Niezależnie od tego że czynnie uprawiam żeglarstwo, będąc członkiem narodowej kadry olimpijskiej, zaangażowałem się w popularyzowanie tego sportu i turystyki żeglarskiej wśród dzieci i młodzieży.

We współpracy z Fundacją Gdańską i władzami miejskimi Kuśnierewicz opracował i zaczął realizować projekty edukacyjne oraz promujące na świecie Gdańsk jako miasto morskie.

W zeszłym roku powierzono mu funkcję komandora zlotu Baltic Sail, którą pełni też w tym roku.

- Tam gdzie przebywam, staram się propagować ten zlot i przekonywać żeglarzy, że warto przyплыć do Gdańska - wyjaśnia żeglarz.

W tegorocznym zlocie mają uczestniczyć żaglowce polskie oraz z Danii, Finlandii, Niemiec, Szwecji i Rosji, które zacumują przy nadmotławskim nabrzeżu Targu Rybnego i przy ul. Wartkiej. Największy będzie rosyjski szkuner dwu-masztowy „Yunyi Baltiets” z Sankt Petersburga, o długości 48,5 m.. Ze Szwecji przyplyną 40-metrowa brygantyna „Baltic beauty” i 34-metrowy szkuner gąflowy „Joanna Saturna” W zlocie będą brać udział również oldtimery, klasyczne drewniane żaglowce, wśród których będą 24-metrowy kecz „Hansie” z Niemiec oraz polskie dwumasztowce – „Bonawentura” i „Bryza H” z Gdańska, „Norda” z Gdyni oraz „Baltic Star” z Kołobrzegu.

- Takie imprezy jak zlot Baltic Sail powodują, że morzem i żeglarstwem mogą się zainteresować ludzie, którzy do tej pory nie pływali pod żaglami. Zachęcają też one młodych ludzi do spróbowania swoich sił na morzu - dodaje Kuśnierewicz.



Jacek SIEŃSKI [DB – Polska]